

Adrian RAMS
Uniwersytet Śląski

Łemkowie w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie

Резюме

Лемкы в Центральным Лаґрі Працы в Явожні

В статі представлены остали обставины уміщяня Лемків в Центральным Лаґрі Працы в Явожні в ефекті проведенной в 1947 р. комуністычныма властями Польщы акції «Вісла». Комуністычний лаґер працы в Явожні был оснований в лютым 1945 р., хоснуючы інфраструктуру бывшего німецкого концентраційного лаґру Neu-Dachs основаного в 1943 р. Центральний Лаґер Працы Явожно остал зліквідуваний з кінцом 1949 р. і перетворений во вязницю для малолітніх політычных вязнів, яка діяла до 1956 р. Фунґуючий в роках 1943-1956 лаґер ест званий Лаґром двох тоталітаризмів. Лемкы і Українці скеруваны до ЦЛП по акції «Вісла» были триманы в оддільным секторі. За цілий час од мая 1947 р. до кінця 1948 р. вязнено 3 837 разом взятых вязнів лемківского і українського походжыня. В ефекті злых обставин до жытя і окрутного одношыня ся вартовых до вязненых вмерло 161 осіб. Статя окрем того односит ся до збірной памяти Лемків о лаґрі а тіж до форм упамятняня лаґру і його жертв.

Ключовы слова: Лаґер двох тоталітаризмів, Центральний Лаґер Працы в Явожні, Лемкы, акция «Вісла», збірна память, упамятніня

Abstract

The Lemkos in the Central Labour Camp in Jaworzno

The article presents the circumstances of settling Lemko ethnic sub-group members in the Central Labour Camp in Jaworzno [CLC Jaworzno] as the

result of the Operation 'Vistula' carried out in 1947 by the order of communist Polish authorities. The communist labour camp in Jaworzno was established in February 1945, using the infrastructure of the former German concentration camp Neu-Dachs founded in 1943. The CLC Jaworzno was liquidated at the end of 1949 and turned into the detention center for juvenile political prisoners. It was finally shut down in 1956. Functioning between 1943 and 1956, the Camp is now known as 'the Camp of the two totalitarian regimes'. The Lemkos and Ukrainians sent to the CLC after the Operation 'Vistula' were held in a separate sector of the Camp. From May 1947 until the end of 1948, 3873 prisoners of Lemko and Ukrainian origin were imprisoned in total, and 161 people died as the result of bad living conditions and brutal treatment. The issue of recollection of the Camp in the collective memory of the Lemkos and forms of commemorating the Camp and its prisoners will be discussed as well.

Keywords: camp of the Two Totalitarian Regimes, Central Labour Camp in Jaworzno, Lemkos, Operation 'Vistula', collective memory, commemoration

Wiosną 1947 r. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej podjęło dwie decyzje, które zaważyły na dalszych losach społeczności łemkowskiej, zamieszkującej ziemię, które znalazły się w powojennych granicach państwa polskiego. 29 marca 1947 r. zapadła decyzja o przeprowadzeniu akcji „Wisła”¹, w ramach której zamierzano przesiedlić pozostałych w Polsce Łemków i Ukraińców na tzw. Ziemię Odzyskane na zachodzie i północy kraju². niespełna miesiąc później – 23 kwietnia 1947 r. – Biuro Polityczne podjęło kolejną, tragiczną w skutkach, decyzję o utworzeniu w Centralnym Obozie

¹ Na temat operacji „Wisła” patrz m.in.: *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003; *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994; *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, red. E. Misiło, Warszawa 1993, (wyd. 2 poszerzone, Warszawa, b.r.w.); G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”*, Warszawa 2011; *Przed akcją „Wisła” był Wołyń*, red. W. Filar, Warszawa 2000.

² Zdaniem Grzegorza Motyki akcja „Wisła” została przeprowadzona na żądanie Moskwy i była częścią szerszej operacji mającej na celu podporządkowanie Europy Środkowej komunistom. Kilka miesięcy po akcji „Wisła” podobną operację przeprowadzono na Zachodniej Ukrainie, a w trakcie trwania akcji „Wisła” czechosłowaccy komuniści pod pretekstem walki z UPA umacniali swoje wpływy i prześladowali działaczy demokratycznych. Ułatwiło im to dokonanie przewrotu w lutym 1948 r., w wyniku którego zdobyli w Czechosłowacji pełnię władzy. Zob. G. Motyka, *Polityka powojennych władz polskich wobec Ukraińców na przykładzie Jaworzna*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943-1956*, t. 2, red. R. Terlecki, Jaworzno 2007, s. 71.

Pracy w Jaworznie „przejściowego obozu dla podejrzanych Ukraińców”³. Akcja przesiedleńcza rozpoczęła się 28 kwietnia 1947 r. o godzinie 4.00. Do 31 lipca 1947 r. wysiedlono ponad 140 000 Łemków i Ukraińców. Przesiedleńców kierowano kolejną w różne rejony tzw. Ziem Odzyskanych, gdzie miano ich osiedlać w skupiskach nie przekraczających 10% miejscowej ludności, by szybko ulegli asymilacji.

Kolejnym elementem represji stosowanych w ramach akcji „Wisła” było kierowanie pewnych grup wysiedleńców do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie. Do COP-u miano kierować przedstawicieli ukraińskiej inteligencji, w tym księży greckokatolickich i prawosławnych, rodziny członków podziemia, podejrzanych o współpracę z OUN-UPA lub o „szkodzenie państwu”, osoby wyselekcjonowane z transportów deportacyjnych w punkcie filtracyjnym w Oświęcimiu. Jednak największą grupę osadzonych stanowili zwykli chłopi, zamykani niekiedy z całymi rodzinami. Nawet tacy, którym nie udowodniono współpracy z OUN-UPA, ale np. nielegalnie powrócili w rodzinne strony w celu przeprowadzenia żniw. O wyborze Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie na miejsce odosobnienia i utworzeniu „obozu przejściowego” dla ludność łemkowskiej i ukraińskiej zadecydowało jego bliskie położenie względem Oświęcimia, który był głównym punktem przeładunkowym wysiedlanej ludności⁴.

Utworzenie Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie

Komunistyczny obóz pracy w Jaworznie powstał najprawdopodobniej w lutym 1945 r.⁵. Na podstawie okólnika Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nr 42 z 6 kwietnia 1945 r. przekształcono go w Centralny Obóz Pracy Jaworzno⁶ (jeden z czterech Centralnych Obozów Pracy w Polsce), który miał kierować mniejszymi obozami, koordynować ich działalność gospodarczą i wykorzystanie pracy więźniów. Centralny Obóz Pracy, ze swoimi filiami, był

³ Akcja „Wisła”. *Dokumenty*, s. 158, dok. 69.

⁴ G. Motyka, *Polityka powojennych władz...*, s. 75.

⁵ Nie zachowały się dokumenty wskazujące dokładną datę utworzenia obozu. Pierwszy wpis w księdze głównej więźniów śledczych nr 1 został odnotowany pod datą 17 września 1945 r., numer więźnia to 6131. Zob. Archiwum Państwowe w Katowicach, COP Jaworzno, Księga główna więźniów śledczych nr 1.

⁶ K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy Jaworzno. Podobóz ukraiński (1947-1949)*, Katowice 2000, s. 14.

jednym z największych obozów w Polsce. COP Jaworzno był przeznaczony dla „pomieszczenia osób podejrzanych lub skazanych za przestępstwo przewidziane dekretem PKWN z 4 listopada 1944 roku i ustawy z 6 maja 1945 roku”⁷. Początkowo w obozie osadzono internowanych pochodzenia niemieckiego, żołnierzy podziemia antykomunistycznego, volksdeutschów, jeńców niemieckich, osoby podejrzane o współpracę z Niemcami i osadzone na podstawie sankcji prokuratorskich lub Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego⁸. Trudno określić jednoznacznie jego funkcję. Spełniał rolę aresztu śledczego dla jeńców i więźniów, którzy oczekiwali na dalsze decyzje organów ścigania. Był obozem karnym dla volksdeutschów i części jeńców, był także obozem jenieckim oraz prowadził działalność produkcyjną.

Obóz dwóch totalitaryzmów

COP Jaworzno nie został założony na surowym korzeniu. Komunistyczne władze bezpieczeństwa do jego utworzenia wykorzystały infrastrukturę po niemieckim obozie koncentracyjnym Neu-Dachs (filii KL Auschwitz-Birkenau), który działał od 15 czerwca 1943 r. do 17 stycznia 1945 r. COP w Jaworznie funkcjonował do końca 1949 r., po jego formalnej likwidacji nastąpił etap przebudowy, w maju 1951 r. do eksperymentalnego więzienia dla młodocianych (mężczyźni w wieku 17-21 lat) trafił pierwszy transport więźniów politycznych. Więzienie – przez władze nazywane też progresywnym, a przez samych osadzonych obozem – ostatecznie zamknięto w sierpniu 1956 r.

Jaworzniński obóz był narzędziem wykorzystywanym przez oba wielkie dwudziestowieczne totalitaryzmy: nazizm i komunizm. Do określenia obozów, które funkcjonowały w Jaworznie w latach 1943–1956, w historiografii używana jest nazwa Obóz dwóch totalitaryzmów. Pierwszy raz pojawiła się

⁷ W praktyce cytowany zapis dotyczył głównie volksdeutschów, którzy byli traktowani jak element niebezpieczny dla komunistycznej Polski, politycznie niepewny i skłaniający się ku niemieckości. Choć nazywani byli więźniami politycznymi, to zabroniono ich osadzania razem z więźniami oskarżonymi o działalność antypaństwową. Z racji położenia geograficznego obóz przeznaczony był dla volksdeutschów z Górnego Śląska. Zob. A. Dziurok, *Volksdeutsche w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1934-1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939 – 1956”*, t. 1, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2007, s. 52.

⁸ K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy Jaworzno (1945 – 1950)*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów...*, t. 1, s. 31.

ona w tytule konferencji⁹ zorganizowanej w kwietniu 2006 r. przez Muzeum Miasta Jaworzna oraz Instytut Pamięci Narodowej. Pod tym samym tytułem wydano w 2007 r. dwa tomy materiałów konferencyjnych¹⁰. W 2014 r. w Muzeum Miasta Jaworzna otworzono stałą wystawę *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943-1956*¹¹.

Po przybyciu do obozu

Pierwsza grupa osadzonych na skutek akcji „Wisła”, trafiła do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie 9 maja 1947 r. Jeden z uwięzionych tak wspominał pierwsze dni w obozie:

Przywieźli nas do Jaworzna, przegnali pod bramą, na której widniał napis „Centralny Obóz Pracy – Jaworzno”. Po bokach widniały karłowate sosny, żółty piach. Konwojenci mówili za plecami „Niejeden z was zostanie tym piachu”. Zagnali do łaźni, puścili wodę, ale ponieważ przez całą drogę nie mieliśmy w gardle kropli wody zaczęliśmy pić. Dozorca krzyczy, żeby nie pić, bo woda niedobra. Wpadli wojskowi i zaczęli nas bić gumami¹².

Koszmarne wrażenie po przybyciu do obozu nie było bezzasadne. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego przejęło w 1945 r. praktycznie niezniszczoną (poza budynkiem kuchni, który został uszkodzony w trakcie bombardowania w połowie stycznia 1945 r.) infrastrukturę po niemieckim obozie koncentracyjnym Neu-Dachs. Wewnątrz obozu znajdowało się 14 drewnianych baraków dla więźniów oraz łaźnia, kuchnia, szpital, odwszalnia, warsztaty, magazyny

⁹ W 2001 r. Muzeum Miasta Jaworzna zorganizowało pierwszą konferencję poświęconą historii jaworznickiego obozu i wydało materiały z tejże konferencji w tomie: *Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939-1956*, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2001.

¹⁰ *Obóz dwóch totalitaryzmów...*, t. 1; *Obóz dwóch totalitaryzmów...*, t. 2.

¹¹ Wystawa *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943-1956* została dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ramach wystawy wydano katalog: *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943-1956*, red. A. Rams, Jaworzno 2014 (dostępny w wersji cyfrowej na stronie internetowej dwatotalitaryzmy.jaworzno.pl). Ponadto w 2014 r. Muzeum Miasta Jaworzna uruchomiło portal internetowy obozdwochtotalitaryzmow.pl, stanowiący podręczne kompendium wiedzy na temat historii obozu. Portal został dofinansowany z programu grantowego „Patriotyzm jutra”.

¹² G. Motyka, *Polityka powojennych władz...*, s. 75.

i wychodki. Obóz był otoczony ogrodzeniem z drutu kolczastego, rozpiętego na betonowych słupach, który podłączano do wysokiego napięcia. Przed nim znajdowało się „pole śmierci”, czyli pas starannie grabionego piasku, na który wejście groziło zastrzeleniem przez strażnika. Od północnej strony obozu stał wysoki ceglany mur, który zasłaniał obóz przed wzrokiem osób przejeżdżających szosą Katowice – Kraków, przebiegającą w bezpośrednim sąsiedztwie obozu. Przy głównej bramie obozu (w południowej części ogrodzenia) znajdowała się wartownia, około 150 m na południe od obozu stały drewniane koszary SS, w których zakwaterowano strażników. Obok koszar usytuowany był piętrowy murowany budynek, wzniesiony przez Niemców, który przeznaczono na willę komendanta obozu.

Obóz wewnętrzny, w którym znajdowały się baraki więzienne, w czasach Centralnego Obozu Pracy zmienił się nieznacznie w stosunku do czasów okupacji niemieckiej. Natomiast znacznie rozbudowano obóz zewnętrzny, wznoszono tam nowe baraki z przeznaczeniem na warsztaty, w których mieli pracować więźniowie. Rozbudowę obozu potwierdza raport Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z 1947 r., który informuje o 24 dużych barakach. Wewnątrz obóz został podzielony drutem kolczastym na strefy, w których przetrzymywano określone grupy więźniów: polskich więźniów karnych skazanych wyrokiem, internowanych Volksdeutschów (kobiety i mężczyzn), jeńców – żołnierzy i podoficerów, jeńców – oficerów, jeńców z Waffen SS o szczególnie ostrym rygorze.

Pierwszy zachowany raport o stanie więźniów pochodzi z 22 marca 1945 r. W tym czasie w obozie przebywało 1 911 więźniów, w tym 945 mężczyzn, 935 kobiet i 31 niemowląt¹³. Baraki obozowe mogły pomieścić 3 500 – 4 500 więźniów, a liczebność uwięzionych w latach 1946 – 1948 wynosiła 3 250 – 7 150¹⁴.

Podobóz łemkowski-ukraiński

Dla osadzonych Łemków i Ukraińców, wbrew niektórym opiniom, nie powstał odrębny obóz, ale ulokowano ich w wydzielonej części COP, obejmującej baraki od 8 do 15, które oddzielone były od pozostałej części obozu ogrodzeniem z drutu kolczastego. Kobiety osadzono w barakach 8–9, a mężczyzn w barakach 10–14. Były one oddzielone od siebie drutem kolczastym, podobnie

¹³ Archiwum Narodowe w Krakowie, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, sygn. UBKr 27.

¹⁴ K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy...*, s. 34.

jak od baraku numer 15, w którym prowadzono przesłuchania. Obok baraku 14 wzniesiono dodatkową wieżyczkę strażniczą.

Przez podobóz łemkowsko-ukraiński przeszło 3 873 więźniów pochodzenia łemkowskiego i ukraińskiego, z których 161 zmarło. Póki co nieznana jest liczba więźniów i ofiar COP pochodzenia łemkowskiego. Analiza statystyczna ksiąg więźniów COP może przynieść jedynie przybliżone, szacunkowe dane ze względu na brak informacji o pochodzeniu narodowym lub etnicznym osadzonych¹⁵. Podpowieź może stanowić miejsce zamieszkania osadzonego i wyznanie. Choć nie można wykluczyć, że w miejscowościach zamieszkałych w przeważającej części przez Łemków znalazłyby się osoby deklarujące się jako Ukraińcy.

Wysoka śmiertelność była spowodowana skandalicznymi warunkami higienicznymi, złym wyżywieniem oraz torturami fizycznymi i psychicznymi stosowanymi przez żołnierzy KBW i oficerów MBP wchodzących w skład Specjalnej Grupy Śledczej MBP, która działała na terenie obozu. Więźniów bito, stosowano elektrowstrząsy, wbijanie szpilek oraz tzw. „pal Andersa”, czyli sadzenie więźnia na nodze odwróconego stołka.

W wyniku prowadzonych śledztw, 547 osób z aktami oskarżenia skierowano do więzienia w Krakowie. Pomimo okrutnych metod przesłuchań, u pozostałych osadzonych nie wykryto związków z podziemiem. Już we wrześniu 1947 r. gotowych było ponad dwa tysiące postanowień o umorzeniu postępowania i zwolnieniu podejrzanych. Jednak jeszcze blisko rok większość osadzonych przetrzymywano w obozie. Dopiero w końcu grudnia 1947 r. rozpoczęto zwalnianie osadzonych. Specjalnymi transportami, pod nadzorem żołnierzy KBW, przewożono ich na tzw. Ziemie Odzyskane, gdzie wysiedlono ich rodziny. Do marca 1948 r. zwolniono ponad 3 000 osób. Zwalnianie pozostałych więźniów trwało kolejny rok. Ostatnia grupa osadzonych, złożona z księży greckokatolickich, wyszła na wolność na początku 1949 r.

COP w strukturze aparatu bezpieczeństwa

Formalnie COP Jaworzno podlegał Wydziałowi Więziennictwa i Obozów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie. W okresie,

¹⁵ W księgach więźniów COP Jaworzno podano następujące dane: nazwisko, imię, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, wyznanie, zawód, sygnaturę, datę przybycia, skąd przybył, datę ubycia, dokąd ubył.

kiedy osadzano w nim Łemków i Ukraińców szefem wydziału był por. Jakub Hammerschmidt (później używał nazwiska Halicki). Obóz był wizytowany także przez funkcjonariuszy WUBP w Katowicach. Pierwszym komendantem COP Jaworzno był por. Włodzimierz Staniszewski, a kolejnym kpt. Stanisław Kwiatkowski. Od 1947 r. zastępca komendanta ds. polityczno-wychowawczych kpt. Jan (Iwan) Mordasow zaczął przejmować obowiązki kpt. Kwiatkowskiego. W kwietniu 1948 r. stanowisko komendanta objął Teofil Hazelmajer, a w lutym 1949 r. – wsławiony okrucieństwem jako komendant obozu w Świętochłowicach – Salomon Morel¹⁶. Załogę obozu początkowo stanowiło 300 żołnierzy i 18 oficerów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz kilkunastu pracowników cywilnych. W 1947 r., personel COP liczył 12 oficerów, 98 podoficerów i 199 szeregowych. Następnie uległ on zmniejszeniu, w 1949 r. obóz ochraniało jedynie 127 funkcjonariuszy. Pracownicy obozu byli zatrudnieni w Dziale Polityczno-Wychowawczym, Dziale Specjalnym, Dziale Pracy, Dziale Administracyjnym, Dziale Gospodarczym i Służbie Wartowniczej.

Podobnie jak w niemieckich obozach koncentracyjnych, tak i w COP Jaworzno istniała funkcja kapo, w jaworznickim obozie nazywano ich gońcami lub blokowymi. Jako kadra pomocnicza funkcjonariuszy obozowych, nie musieli pracować fizycznie i dostawali lepsze jedzenie. Aby nie stracić uprzywilejowanej pozycji, pieczołowicie wypełniali polecenia personelu, przez co większość z nich cieszyła się złą opinią. Fizycznie i psychicznie znęcali się nad współwięźniami:

Bicie przybyłych zaczynało się pod prysznicem – pisze Piotr Madajczyk – według relacji, stosowane były karne ćwiczenia fizyczne, tortury prądem, osadzenie w bunkrach z wodą (Wasserzellen) lub – podczas wysokich mrozów – przy otwartym oknie. (...) Odbływały się trwające godzinami apele w deszczu, więźniów bito na śmierć, a bezpośrednią władzę sprawowali znani z lat wcześniejszych kapo¹⁷.

Funkcjonariusze znęcali się nad uwięzionymi w obozie. Za najdrobniejsze przewinienia bito i osadzano w karcerze wypełnionym wodą i tłuczonym szkłem. Nocami wyprowadzano więźniów na dwór i przetrzymywano na mrozie. Polecano im również kłaść się na podłodze, a współwięźniom skakać ze stołka na ich plecy. Więźniów zmuszano do wykonywania „żabek”, aż do całkowitej

¹⁶ K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy...*, s. 14.

¹⁷ P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996, s. 241.

utraty sił. Ulubioną rozrywką strażników była tzw. „pokazówka”. Strażnicy stawiali naprzeciw siebie Ukraińców i Niemców i rozkazywali im walczyć ze sobą na śmierć i życie. Szczególnie złą sławę zyskał zastępca komendanta obozu Iwan Mordasow, który „kiedy się upił, lubił sobie postrzelać (...) do ruchomych obiektów. Kazał biegać ludziom i celował do nich. Lubił też gwałcić”¹⁸.

Warunki bytowe

COP Jaworzno i jego filie nie były przygotowane do przyjęcia tak dużej liczby więźniów. Obóz Neu-Dachs mógł pomieścić maksymalnie 4 500 osób, jego stan liczebny nie przekroczył nigdy 4 000 więźniów. Natomiast liczba osadzonych w COP, bez uprzedniej rozbudowy infrastruktury, przekroczyła 7 000 więźniów. Przeludnienie w obozach doprowadziło do tego, że więźniowie spali po dwóch na jednej pryczy, brakowało sienników i koców. Potwierdza to sprawozdanie delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która wizytowała obóz w grudniu 1947 r.: „Obóz ten jest przepełniony i jeńcy śpią często po dwóch na jednym łóżku. (...) Śpią często na tym samym łóżku osoby ciężko chore i chore zakaźnie z osobami jeszcze zdrowymi”¹⁹.

W 1948 r., ogólne warunki nie poprawiły się, jednak wiosną 1948 r. przystąpiono do urządzania baraku o wyższym standardzie, przeznaczonego dla 86 więźniów – przodowników pracy. Dla pozostałych przodowników pracy postulowano przeznaczyć kolejne trzy baraki z większą ilością koców i białymi serwetami na stołach. Dopiero w ostatniej fazie istnienia obozu warunki zakwaterowania uległy poprawie, przyczyniły się do tego dary Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Więźniowie otrzymali wystarczającą ilość sienników i koców, czasem także spiwory.

Brak środków medycznych i higienicznych, niedożywienie i ciężka praca powodowały wysoką zachorowalność oraz wybuchy epidemii w obozie. W 1945 r. do obozu kierowano ludzi chorych, co dodatkowo pogarszało sytuację zdrowotną uwięzionych. W wyniku epidemii tyfusu płamistego i duru brzuszego w 1945 r. zmarło 972 więźniów. Dopiero w 1947 r. zaczęto szczepić więźniów przeciwko tyfusowi i durowi. W COP powszechnie występowały róża, czerwotka i choroby weneryczne. Do ich roznoszenia przyczyniały się

¹⁸ M. Wyrwich, *Łagier Jaworzno. Z dziejów czerwonego terroru*, Warszawa 1995, s. 63.

¹⁹ K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy...*, s. 39.

wszechobecne wszy. Więźniowie najczęściej chorowali na gruźlicę, którą leczono jedynie objawowo – środkami przeciwbólowymi, przeciwgorączkowymi i wapnem, o ile wystarczyło lekarstw. Złe wyżywienie powodowało spadek odporności oraz prowadziło do choroby głodowej, która kończyła się śmiercią. Zdrowotność więźniów w COP była gorsza niż w innych obozach, gdyż tu odsyłano wszystkich więźniów niezdolnych do pracy. Po rozpoczęciu repatriacji jeńców wojennych w 1948 r. liczba osób chorych w COP uległa podwojeniu. Szczególnie trudne warunki panowały w podobozie w Chrustach:

W obozie tym skoncentrowanych jest kilkuset jeńców wycofanych z pracy z powodu inwalidztwa, kalectwa lub zachorowania na gruźlicę. Chorzy ci poza tym, że są ciężarem do Skarbu Państwa, stanowić mogą siedlisko zarazy, mogącej się rozprzestrzenić na cały obóz Jaworzno. W pobliżu baraków jenieckich, w których przebywają chorzy, znajdują się baraki z kobietami i dziećmi (VD, których sprawy nie są zdecydowane)²⁰.

W 1945 r. zaopatrzenie obozu w żywność było dramatycznie niewystarczające. Wpływała na to ogólna niewydolność rynku żywnościowego w powojennej Polsce. Z raportu z 25 maja 1945 r. wynika, że COP otrzymał jedynie 30% aprowizacji względem potrzeb. Nie pomagały apele kierowane do WUBP w Katowicach i Krakowie. Sytuacja była tak zła, że głód panował także wśród załogi. Efektem były dezercje wśród funkcjonariuszy. Raport z czerwca 1945 r. podaje, że zdezerterowało 5 strażników. Więźniowie otrzymywali głodowe racje żywnościowe. Inspektorzy kontrolujący obóz stwierdzili, że „na śniadanie otrzymali herbatę z ziół i 20 dag chleba, na obiad zupa, która według zeznań kierownika kuchni zawierała mięso, mąkę, kaszę, ziemniaki, buraki, marchew, sól”²¹. Faktycznie zupa składała się z wody, niewielkiej ilości zepsutej kaszy i zgniłych warzyw, bez jakiegokolwiek dodatku mięsa. W kolejnych latach stan aprowizacji obozu nieco się poprawił. W sprawozdaniu delegatów MCK z 1947 r. można przeczytać:

Zgodnie z wypowiedziami kompetentnych polskich urzędników jeńcy otrzymywali dziennie 3.000 kcal. Niemcy twierdzili, że otrzymywali nie więcej niż 2.000 kcal. Chorzy nie otrzymywali dodatkowego pożywienia. Niemieccy lekarze byliby

²⁰ K. Miroszewski, *Centralny Obóz Pracy...*, s. 41.

²¹ Tamże, s. 39.

zadowoleni, gdyby otrzymywali dodatkowe produkty, jak: grysik, płatki owsiane (...). Dzielne racje jeńców powinny być takie same, jak pracujących w kopalniach: 600 g czarnego chleba, pół litra zupy, 7 g cukru, 10 g tłuszczu (prawdopodobnie roślinnego) i na zmianę kartofle, mleko, fasolę. Kawę rzadko²².

Dopiero w połowie 1948 r. osiągnięto normę wyżywienia przekraczającą 3 000 kcal. Więźniowie otrzymywali 700 g chleba, 30 g cukru, raz w tygodniu 300 g ryby i pół litra zupy. Jeńcy SS otrzymywali mniejsze racje żywnościowe niż pozostali – 500 g chleba i nie dawano im cukru. Pod koniec 1948 r. więźniowie zaczęli otrzymywać wynagrodzenie za pracę, więc mogli nabyć dodatkową żywność, ale w niewielkim zakresie.

Na terenie COP Jaworzno ciągle funkcjonował niemiecki szpital, któremu szefował dr Mieczysław Miklaszewski. W szpitalu pracowało 8 lekarzy (w tym 4 więźniów), 5 felczerów (w tym 1 więzień) i 5 sanitariuszy (w tym 3 więźniów). Szpital był podzielony na trzy oddziały: dwa o profilu internistyczno-chirurgicznym i jeden zakaźny. W szpitalu znajdowało się 337 łóżek. Szpital dysponował zdekompletowanym sprzętem pozostałym po obozie niemieckim. Brakowało autoklawów, ciśnieniomierzy i mikroskopów, środków opatrunkowych i lekarstw. Oddział zakaźny nie dysponował aparaturą rentgenowską. W wyjątkowych przypadkach władze obozowe zezwalały na transport chorego do szpitala w Jaworznie. Jedna z więźniarek opisuje sytuację z przełomu 1945 i 1946 r.:

Lekarze dysponowali tylko narkozą dla dziesięciu pacjentów miesięcznie. Kiedy zapasy się skończyły, operowano bez znieczulenia. Lekarze nie mieli igieł, nici, ani żadnych materiałów opatrunkowych. Opatrunki robiono za pomocą papieru toaletowego. Wszystko to było tak okrutne²³.

COP w pamięci zbiorowej Łemków

Centralny Obóz Pracy Jaworzno jest przedmiotem traumatycznych wspomnień Łemków, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym. Marian Gerlich w tytule opublikowanego w 2013 r. artykułu nazwał COP „jaworznicą

²² Tamże, s. 39-40.

²³ H. Hirsch, *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*, Warszawa 1999, s. 155.

Golgotą” Łemków²⁴. W tym artykule zaprezentował wyniki badań empirycznych realizowanych wśród Łemków zamieszkujących część powiatu gorlickiego, głównie wsie: Łosie, Bielanka, Nowica, Uście Gorlickie oraz miasto Gorlice. Badania dotyczyły pamięci społecznej Łemków o szeroko rozumianej powojennej dyskryminacji przedstawicieli tej grupy etnicznej. W potocznym rozumieniu okres powojenny to dla Łemków czas „mocnych prześladowań”, „gnębienia Łemków”, „zamykania Łemków po więzieniach”, „bicia nas nie wiadomo za co”, „uważania Łemków za Ukraińców”, „złego traktowania Łemków za winy Ukraińców do Polaków”, „patrzenia na naszych ludzi, jak ludzi z UPA”, „mszczenia się na Łemkach”, „wyrzucania nas na Zachód”, „przepędzania Łemków z domów”, „niszczenia naszej kultury”, „zakazywania mówienia po naszymu”, „zamykania cerkwi”²⁵. Do represji, które były skierowane przeciw tej grupie etnicznej, należy zaliczyć przede wszystkim: wysiedlanie Łemków z macierzystych terenów Łemkowiny na tzw. Ziemie Odzyskane w ramach akcji „Wisła”; przesiedlenie z Polski na teren Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na podstawie umowy z 9 września 1945 r. o wymianie ludności; osadzanie Łemków w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie.

Jeden z Łemków, relacjonując moment wysiedlania ludności łemkowskiej w ramach akcji „Wisła”, powiedział: „Ludzie zawsze przeżywali wojny, różne straszne rzeczy. A co Łemkowie przeżyli? Przez lata o tym cicho było. Straszne to były rzeczy”²⁶. Kluczowe w tym względzie wydaje się pytanie: „a co Łemkowie przeżyli?”, które można też zadać w kontekście ich pobytu w COP Jaworzno. Dla współczesnych pokoleń rzeczywistość hitlerowskich i komunistycznych obozów jest abstrakcyjna, postrzegana jako odległa i niezwiązana z teraźniejszością. Przechodzimy tutaj do zagadnienia jaworznickiego COP-u w pamięci zbiorowej i społecznej Łemków. Pamięć zbiorowa, według definicji Maurice’a Halbwachsa, to pamięć grupy, która obejmuje konstruowane w określonych ramach społecznych wyobrażenia o przeszłości. Jest formą komunikowania się zbiorowości i podtrzymywania w jej obrębie tradycji i ciągłości. Pamięć zbiorowa znajduje swoje odbicie w pamięciach indywidualnych, lecz nie stanowi ich sumy i wypadkowej²⁷. Pojęciem

²⁴ M. Gerlich, *Antropologia cierpienia. Oblicza „jaworznickiej Golgoty” w kulturze łemkowskiej, w: Jaworzno interdyscyplinarnie. Regionalizm w szkolnej edukacji*, red. A. Rams, D. Rozmus, S. Witkowski, Jaworzno–Częstochowa 2013, s. 135–148.

²⁵ Tamże, s. 138.

²⁶ Tamże, s. 135.

²⁷ M. Halbwachs, *Společne ramy pamięci*, Warszawa 1969; zob. też: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.

zbliżonym²⁸ jest pamięć społeczna, rozumiana najczęściej jako istniejący w zbiorowości zespół wyobrażeń o przeszłości tej zbiorowości, o postaciach i wydarzeniach z przeszłości, których znajomość uważana jest za obowiązkową i które są w najróżniejszy sposób upamiętniane, a wreszcie rozmaite formy tego upamiętniania. Treści te podlegają nieustannym, społecznie uwarunkowanym, selekcji, interpretacji i reinterpretacji²⁹. Jaworznicki obóz, wykorzystywany przez obie dyktatury: nazizm i komunizm, skupia w sobie różne pamięci indywidualne i zbiorowe. Jest nośnikiem pamięci, który nie dla wszystkich niesie tę samą pamięć³⁰. W takich miejscach następuje zderzenie pamięci grup o odmiennych światopoglądach, wyznaniach religijnych i tradycji kulturowej, co może wywołać zjawisko nazywane „rywalizacją pamięci”.

Pamięć kształtuje narodowe wizje historii i postrzeganie przeszłości oraz odgrywa ważną rolę w tworzeniu wewnętrznych więzi społecznych³¹. Wpływa na integrację w ramach danej społeczności, w tym całych narodów: buduje świadomość wspólnego trwania w czasie, przekazuje wartości i wzorce zachowań, współtworzy symboliczny język grupy, który jest jednym z jej wyróżników³². Pamięć społeczna we współczesnych społeczeństwach nie może się obyć bez wiedzy historycznej, którą się żywi, selektywnie ją wykorzystując jako tworzywo do budowania rozpowszechnianych w zbiorowości obrazów przeszłości. Zdobywana przez historyka wiedza albo pozostaje hermetyczna i dostępna tylko dla garstki specjalistów, albo wchodzi w obręb szeroko rozumianej pamięci społecznej – jest upowszechniana i popularyzowana³³. Tradycja historyczna determinuje pamięć zbiorową, poczucie przynależności narodowej oraz sposób pojmowania historii. Przejawia się w postawie społeczeństwa wobec konkretnych wydarzeń i postaci z przeszłości. Sposób publicznego upamiętniania podlega określonym tradycjom kulturowym, artystycznym i estetycznym. Zdarzenia historyczne funkcjonują w pamięci zbiorowej jako pewne symbole lub mity.

²⁸ Terminy często używane są zamiennie, stanowią jednak odmienne poziomy pamięci. Pamięć zbiorowa odnosi się do pamięci oficjalnej, urzędowej, kreowanej przez instytucje publiczne. Pamięć społeczna to poziom zbiorowy pamięci, kolektywny, podtrzymywany przez społeczeństwo. Zob. J. Gubała, *Zróżnicowanie podejść badawczych w dziedzinie socjologicznych badań pamięci zbiorowej – wyższość metod jakościowych nad ilościowymi?*, „Palimpsest” 2012, nr 2, s. 132.

²⁹ B. Szacka, *O pamięci społecznej*, „Znak” 1995, z. 5, s. 68.

³⁰ M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 275. Zob. E. Nowak, *Łambinowice – miejsce z podwójną totalitarną przeszłością*, „Przeszłość i Pamięć” 1998, nr 4, s. 65-71.

³¹ T. Kranz, *Edukacja historyczna w miejscach pamięci. Zarys problematyki*, Lublin 2009, s. 39.

³² B. Szacka, *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, t. 49, s. 17-18.

³³ B. Szacka, *O pamięci społecznej*, s. 69-70.

Formy upamiętnienia

Niestety na terenie jaworznickiego obozu do dziś nie udało utworzyć się miejsca pamięci, rozumianego jako muzeum martyrologiczne. Znajdujące się na terenie obozu pomniki i tablice pamiątkowe nie są wystarczającym źródłem informacji na temat historii tego miejsca. Do 1989 r. narracja historyczna o obozie kończyła się na styczniu 1945 r., czyli czasie, kiedy oddziały Armii Czerwonej wyzwoliły miasto oraz obóz. Fakt istnienia w tym miejscu po 1945 r. największego Centralnego Obozu Pracy w kraju i eksperymentalnego więzienia dla młodocianych więźniów politycznych w praktyce wykluczał utworzenie miejsca pamięci. Przełom w tej kwestii nie nastąpił również w III Rzeczypospolitej.

Warto w tym miejscu powrócić do propozycji przedstawionej przez Adama Pleśnara w 2001 r. na konferencji *Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939 – 1956*. Pleśnar postulował utworzenie w Jaworznie Ośrodka Pamięci Narodów „będącego miejscem refleksji nad przeszłością i zarazem naszego wielonarodowego zorientowania ku teraźniejszości i przeszłości”³⁴. Zadaniem tego ośrodka byłoby: gromadzenie relacji oraz dokumentacji związanej z ofiarami i sprawcami martyrologii w Jaworznie w latach 1939–1956; utworzenie biblioteki związanej z powyższą problematyką; inspirowanie prac naukowo-badawczych wśród studentów i pracowników naukowych z zakresu historii, prawa, politologii, socjologii; podejmowanie inicjatyw wydawniczych, organizowanie kolejnych konferencji oraz prowadzenie edukacji historycznej wśród młodzieży³⁵.

Postulaty sprzed trzynastu lat są nadal aktualne, utworzenie na terenie byłego obozu nowoczesnego muzeum upamiętnienia, działającego na płaszczyźnie historycznej, muzeologicznej i edukacyjnej, jest bardzo potrzebne. Jak zauważa Tomasz Kranz, na terenie po Obozie dwóch totalitaryzmów

mamy do czynienia z trwaniem pozostałości, które jako fragmenty i ślady przeszłości wymagają wyjaśnienia z historycznego punktu widzenia, a jako składniki współczesnego krajobrazu usytuowania w szerszym kontekście muzeologicznym i pedagogicznym³⁶.

³⁴ A. Małkiewicz, A. Pleśnar, *Konferencja naukowa „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939–1956*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów...*, t. 1, s. 13.

³⁵ K. Miroszewski, Z. Woźniczka, *Wstęp*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów...*, t. 1, s. 10.

³⁶ T. Kranz, *Muzea w byłych obozach w Polsce jako forma instytucjonalizacji pamięci*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2003, t. 26, s. 12.

Motywację do utworzenia miejsca pamięci winna stanowić potrzeba upamiętnienia ofiar obozu i zachowania miejsca w pamięci historycznej jako symbolu upadku cywilizacji i ostrzeżenia dla przyszłych pokoleń. Utworzenie muzeum upamiętnienia stworzy zupełnie nową jakość dla muzealnictwa w regionie. Będzie miało również olbrzymie znaczenie dla samego miejsca historycznego, ponieważ uchroni przed zniszczeniem relikty po obozie. Muzea upamiętnienia nadają pamięci przeszłości danego miejsca określony kształt i treść.

Stąd tak ważne, aby muzea jako depozytariusze i katalizatory pamięci zachowały autonomiczność i starały się pełnić funkcję kustoszy przeszłości w sposób możliwie obiektywny i uniwersalny³⁷.

Wystawa o obozie w Muzeum Miasta Jaworzna

Rolę substytutu pełnoprawnego muzeum martyrologicznego pełni wystawa stała pt. *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943-1956* ukazująca w przekrojowy sposób wszystkie trzy etapy funkcjonowania obozu. Trafiając za bramę Obozu więźniowie znajdowali się w sytuacji ekstremalnej: byli zmuszani do morderczej pracy, byli bici i szykanowani, otrzymywali głodowe racje żywnościowe. Pozbawiano ich godności i człowieczeństwa. Zwiedzający, przechodząc przez bramę obozową, wchodzi w nieznaną, nieprzyjazną i nieco klaustrofobiczną przestrzeń. Efekty świetlne, dźwiękowe oraz struktura podłoża wzbudzają u widza dyskomfort i niepewność.

Zbiór obiektów wykorzystanych do stworzenia wystawy składa się z unikatowych eksponatów. Z punktu widzenia ich prezentacji w regionalnym muzeum równie ważne jest, że większość z nich pochodzi z jaworznickiego obozu, zwłaszcza, że zachowało się niewiele obiektów kultury materialnej związanych z historią Obozu dwóch totalitaryzmów. Pod względem zachowania obiektów sytuacja najlepiej kształtuje się w przypadku ostatniego etapu, czyli Centralnego Więzienia dla Młodocianych Więźniów Politycznych. Praktycznie bez zmian zachował się cały układ urbanistyczny terenu byłego obozu wewnętrznego: trzy bloki mieszkalne dla więźniów, dom kultury, magazyn odzieżowy, wartownia, piekarnia, kotłownia, część kuchni i magazynów

³⁷ Tamże, s. 17.

żywności. W obozie zewnętrznym zachowały się tylko pojedyncze baraki warsztatowe. Wszystkie wymienione powyżej nieruchomości, poza kotłownią, zostały poddane znaczącej przebudowie, zupełnie tracąc swój więzienny charakter. Natomiast drewniana zabudowa obozu, wykorzystywana w latach 1943-1949, została całkowicie usunięta w trakcie przebudowy z lat 1950-1953. Z dużym prawdopodobieństwem udało się ustalić, że jeden z baraków mieszkalnych z koszar SS został przeniesiony w rejon ulicy Żwirki i Wigury w Jaworznie i, ze zmienioną elewacją i pokryciem dachowym, stoi w tym miejscu do dzisiaj. Z ruchomych obiektów, których rozmiar umożliwia ich prezentację w przestrzeni wystawienniczej, zachowały się i zostały zaprezentowane na wystawie m.in.: betonowe słupy ogrodzenia, drut kolczasty, izolatory elektryczne, pasiak z okresu okupacji hitlerowskiej oraz chodaki, pejcz komendanta Neu-Dachs, ręcznie wykonany różaniec więźnia COP, drewniane skrzynki na granaty produkowane przez młodocianych więźniów. Dwojaką rolę pełnią niemieckie plany budowlane obozu Neu-Dachs, które będą prezentowane na wystawie jako obiekty zabytkowe oraz będą stanowiły podstawę do wykonania rekonstrukcji bramy obozowej oraz baraku więziennego.

Wystawa przeznaczona jest dla widza, który nie musi być odpowiednio przygotowany merytorycznie, któremu zostaje wskazany pewien problem naukowy. Jerzy Świecimski porównuje odczytywanie treści wystaw tego rodzaju do odczytywania ilustrowanej książki, eksponaty występują w roli ilustracji unaoczniającej temat³⁸. Na wystawie oprócz oryginalnych obiektów muzealnych wprowadzono dodatkowe przekazniki informacji naukowej, takie jak: modele, kopie, makiety. Do realizacji wystawy wykorzystano pięć komputerów z ekranami dotykowymi i zainstalowanymi prezentacjami multimedialnymi, obejmującymi następujące zagadnienia:

- Jaworzno w latach 1918 – 1943,
- Obóz Neu-Dachs (1943 – 1945),
- Centralny Obóz Pracy Jaworzno (1945 – 1949),
- Centralne Więzienie dla Młodocianych Więźniów Politycznych (1951-1956),
- stanowisko dla osób niewidomych z klawiaturą w języku Braille'a.

Na dwóch telewizorach prezentowane są:

- wizualizacja obozu Neu-Dachs (odnosi się także do warunków zabudowy COP),
- film dokumentalny *Obóz Dwóch Totalitaryzmów*.

³⁸ J. Świecimski, *Teoria wystawy muzealnej jako utworu architektoniczno-plastycznego. Relacja międzyeksponatowa jako podłoże struktury utworu wystawowego*, „Opuscula Musealia” 1988, t. 3, s. 32.

Projekt wystawy uwzględnia postulaty dotyczące budowania relacji pomiędzy muzeum a odbiorcą w czasach kultury masowej. Wystawa ma charakter problemowy, a prezentowane obiekty zabytkowe są uzupełnione porównawczym materiałem nie zabytkowym. Zastosowanie nowoczesnych środków multimedialnego przekazu i scenograficznej aranżacji przestrzeni ma ułatwić odbiór treści przekazywanych przez wystawę i wpłynąć na kształtowanie pamięci zbiorowej o jaworznickim obozie. Jednak przy konstruowaniu wystaw muzealnych bezsprzecznie najważniejszy jest oryginalny materiał zabytkowy. W przypadku całego okresu funkcjonowania Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie (1945–1949), włączając w to podobóz łemkowski-ukraiński, materiał jest nader skromny. Z tego też względu apeluję do Państwa o udostępnianie Muzeum rodzinnych archiwów i pamiątek (w oryginałach lub kopiach), abyśmy lepiej i dokładniej mogli przedstawić ten trudny dla Waszej wspólnoty czas.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Katowicach

COP Jaworzno, Księga główna więźniów śledczych nr 1, sygn. 762.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie, sygn. UBKr 27.

Opracowania

Akcja „Wisła”, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003.

Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1994.

Akcja „Wisła”. Dokumenty, red. E. Misiło, Warszawa 1993.

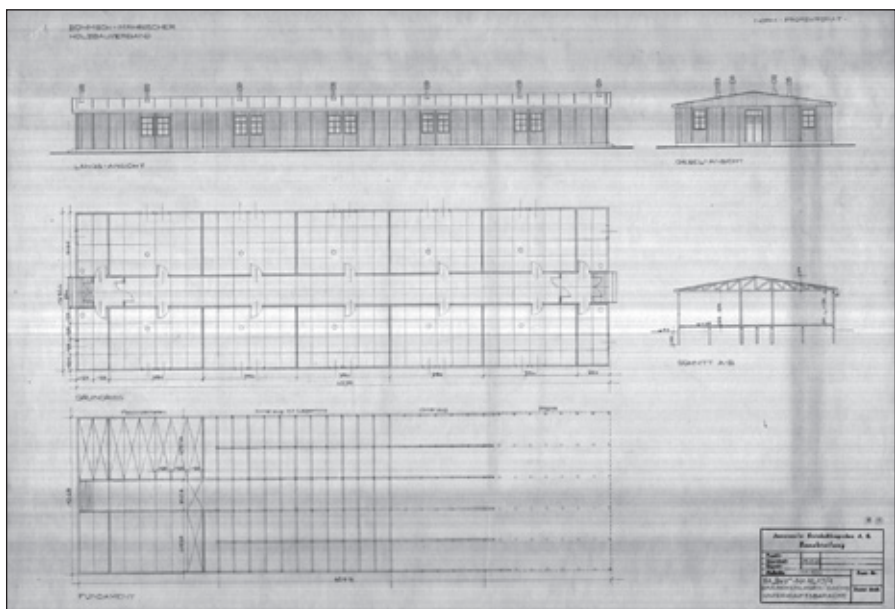
Dziurok A., *Volksdeutsche w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1934-1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939-1956”*, t. 1, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2007, s. 52-60.

Gerlich M., *Antropologia cierpienia. Oblicza „jaworznickiej Golgoty” w kulturze łemkowskiej*, w: *Jaworzno interdyscyplinarne. Regionalizm w szkolnej edukacji*, red. A. Rams, D. Rozmus, S. Witkowski, Jaworzno-Częstochowa 2013, s. 135-148.

Gubała J., *Zróżnicowanie podejść badawczych w dziedzinie socjologicznych badań pamięci zbiorowej – wyższość metod jakościowych nad ilościowymi?*, „Palimpsest” 2012, nr 2, s. 130-144.

Halbwachs M., *Společne ramy pamięci*, Warszawa 1969.

- Hirsch H., *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*, przeł. M. Przybyłowska, Warszawa 1999.
- Historia martyrologii więźniów obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939-1956*, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2002.
- Kranz T., *Edukacja historyczna w miejscach pamięci. Zarys problematyki*, Lublin 2009.
- Kranz T., *Muzea w byłych obozach w Polsce jako forma instytucjonalizacji pamięci*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2003, t. 26, s. 9-22.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
- Madajczyk P., *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996.
- Małkiewicz A., Pleśnar A., *Konferencja naukowa „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939-1956”*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów...*, t. 1, s. 11-13.
- Miroszewski K., *Centralny Obóz Pracy Jaworzno. Podobóz ukraiński (1947-1949)*, Katowice 2000.
- Miroszewski K., *Centralny Obóz Pracy Jaworzno (1945-1950)*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów...*, t. 1, s. 29-43.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943-1947*, Kraków 2011.
- Motyka G., *Polityka powojennych władz polskich wobec Ukraińców na przykładzie Jaworzna*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943-1956*, t. 2, red. R. Terlecki, Jaworzno 2007, s. 70-79.
- Nowak E., *Łambinowice – miejsce z podwójną totalitarną przeszłością*, „Przeszłość i Pamięć” 1998, nr 4, s. 65-71.
- Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943-1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939-1956”*, t. 1, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2007.
- Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943-1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939-1956”*, t. 2, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2007.
- Obóz dwóch totalitaryzmów Jaworzno 1943-1956. Katalog wystawy*, red. A. Rams, Jaworzno 2014.
- Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009.
- Przed akcją „Wisła” był Wołyń*, red. W. Filar, Warszawa 1997.
- Szacka B., *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, t. 49, s. 17-18.
- Szacka B., *O pamięci społecznej*, „Znak” 1995, z. 5, s. 68-76.
- Świecimski J., *Teoria wystawy muzealnej jako utworu architektoniczno-plastycznego. Relacja międzyekspozycyjna jako podłoże struktury utworu wystawowego*, „Opuscula Musealia” 1988, t. 3.
- Wyrwich M., *Łagier Jaworzno. Z dziejów czerwonego terroru*, Warszawa 1995.



Fot. 1 – Niemiecki plan baraku z koszar SS obozu Neu-Dachs. Baraki były wykorzystywane także przez strażników COP Jaworzna. Konstrukcja modułowa baraku jest zbliżona do konstrukcji baraków mieszkalnych dla więźniów, których plany się nie zachowały. (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)



Fot. 2 – Plan Centralnego Obozu Pracy z 1945 r. nałożony na niemiecki plan podobozu Neu-Dachs z 1943 r. (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)



Fot. 3 i 4 – Betonowe słupy z ogrodzenia obozu in situ (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)





Fot. 5 – Różaniec więźnia Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, ok. 1945-1947 (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)



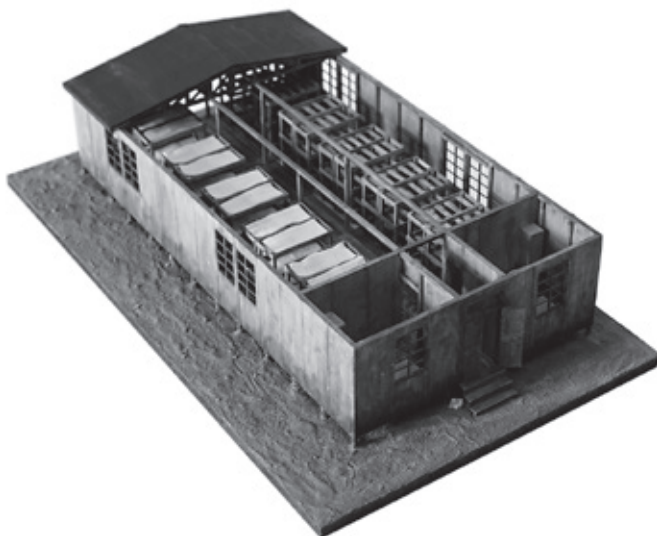
Fot. 6 – Makieta baraku mieszkalnego dla więźniów podobozu Neu-Dachs i COP Jaworzno. Mniejsze pomieszczenia u dołu zdjęcia to pokój blokowego i pomieszczenie dla pisarza bloku. Prycze dla więźniów były umieszczone w jednej dużej izbie. Barak miał wymiary 8,14 x 39,75 m. (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)



Fot. 7 – Rekonstrukcja trzypoziomowej pryczy dla więźniów. Prycza miała ok. 2 m wysokości, ok. 2 m długości i ok. 80 cm szerokości. (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)



Fot. 8 – Na pierwszym planie znajduje się rekonstrukcja bramy głównej do obozu. W tle widoczne oryginalne betonowe słupy ogrodzenia z drutem kolczastym oraz izolatorami elektrycznymi. (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)



Fot. 9 – Makieta baraku mieszkalnego z obozu Neu-Dachs i COP Jaworzno. Barak był konstrukcją prefabrykowaną, osadzoną na słupach ze względu na podmokły teren. Wejście znajdowało się na ścianie szczytowej. (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)



Fot. 10 – Cyfrowa rekonstrukcja wnętrza baraku. Po obu stronach przejścia znajdowały się ciasno ustawione prycze dla więźniów. (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)



Fot. 11 – Fragment ogrodzenia COP z narożną wieżyczką strażniczą. Przed wysokim ceglany murem znajdowało się ogrodzenie z drutu kolczastego podłączanego do wysokiego napięcia i pas śmierci wyznaczony niskim betonowym słupkiem. (Źródło: Muzeum Miasta Jaworzna)